

**Nowoczesność  
w polonistycznej  
edukacji**

Seria Narracje w Edukacji prezentuje książki poświęcone zjawiskom i tendencjom o znaczeniu zasadniczym dla przemian w edukacji i dydaktyce.

Narracje literackie, kulturowe, antropologiczne, artystyczne, pedagogiczne budują przestrzeń, w której paradygmat edukacyjny ulega przekształceniom, staje się kreatywny i nowoczesny. W publikowanych monografiach i pracach zbiorowych interpretowanie szeroko rozumianej humanistyki służy redefiniowaniu edukacyjnego dyskursu.

# **Nowoczesność w polonistycznej eduk@cji**

**Pytania, problemy, perspektywy**

Pod redakcją

**Anny Pilch**

**Magdaleny Trysińskiej**

Seria: Narracje w Eduk@cji

Publikacja dofinansowana przez Uniwersytet Jagielloński ze środków Wydziału Polonistyki.  
Publikacja dofinansowana przez Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

REDAKTOR NAUKOWY SERII

*Anna Pilch*

RECENZENT

*dr hab. Elżbieta Wichrowska, prof. UW*

PROJEKT OKŁADKI

*Pracownia Register*

© Copyright by Anna Pilch, Magdalena Trysińska & Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego  
Wydanie I, Kraków 2013  
All rights reserved

Niniejszy utwór ani żaden jego fragment nie może być reprodukowany, przetwarzany i rozpowszechniany w jakikolwiek sposób za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych oraz nie może być przechowywany w żadnym systemie informatycznym bez uprzedniej pisemnej zgody Wydawcy.

ISBN 978-83-233-3533-7



www.wuj.pl

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego  
Redakcja: ul. Michałowskiego 9/2, 31-126 Kraków  
tel. 12-631-18-81, 12-631-18-82, fax 12-631-18-83  
Dystrybucja: tel. 12-631-01-97, tel./fax 12-631-01-98  
tel. kom. 506-006-674, e-mail: sprzedaz@wuj.pl  
Konto: PEKAO SA, nr 80 1240 4722 1111 0000 4856 3325

## SPIS TREŚCI

Wprowadzenie ..... 9

### CZĘŚĆ I

#### PYTANIA O NOWOCZESNOŚĆ I TRADYCJĘ

*Barbara Myrdzik*

Tradycja i nowoczesność – proces czy opozycja? Refleksje na marginesie czytania tekstów kultury ..... 19

*Włodzimierz Paszyński*

Staroświecka nowoczesność – o potrzebie konserwatyzmu we współczesnej szkole ..... 27

*Dorota Heck*

O potrzebie (mitu) tradycji w historii literatury ..... 33

### CZĘŚĆ II

#### PROBLEMY I PERSPEKTYWY NOWOCZESNEJ SZKOŁY

*Marta Rusek*

Szkoła jako miejsce antropologiczne. Świadectwa literackie ..... 45

*Stanisław Bortnowski*

Nowoczesna lekcja – co to właściwie znaczy? ..... 57

*Martyna Bala-Chrupek*

O zaletach i wadach e-podręcznika w nauczaniu polonistycznym ..... 67

*Ewa Bem-Wiśniewska*

Program matury międzynarodowej jako wyzwanie dla nauczyciela polonisty ..... 77

*Maria Kwiatkowska-Ratajczak*

Innowacyjność kształcenia dydaktycznego doktorantów – problemy i perspektywy ..... 87

## CZĘŚĆ III

## KSZTAŁCENIE LITERACKIE W NOWOCZESNEJ SZKOLE

<i>Grzegorz Leszczyński</i> Zestaw lektur: fabryka analfabetów .....	101
<i>Marcin Cieński</i> Nowoczesne (szkolne) ujęcie literatury oświecenia. Między perspektywą europejską a polską: o konsekwencjach wyboru dominanty .....	119
<i>Ewa Paczoska</i> Dziewiętnastowieczność i modernizm w dydaktyce szkolnej .....	127
<i>Andrzej Zieniewicz</i> Dwudziestowieczność jako zagadnienie dydaktyczne .....	135
<i>Jarosław Klejnocki</i> Dwa słowa o (nie)obecności poezji lingwistycznej w szkole .....	145
<i>Krzysztof Biedrzycki</i> Stanisław Barańczak – nowoczesny .....	149
<i>Anna Włodarczyk</i> Pluralizm etyki interpretacji tekstu literackiego – ponowoczesne kategorie interpretacyjne .....	157

## CZĘŚĆ IV

## KSZTAŁCENIE JĘZYKOWE W NOWOCZESNEJ SZKOLE

<i>Jadwiga Kowalikowa</i> W poszukiwaniu wykładników nowoczesności w kształceniu językowym, metodologii ich badania i metodyki wprowadzania w obręb procesów dydaktycznych .....	175
<i>Wojciech Strokowski</i> Jak unowocześnić szkolne nauczanie składni? Refleksje metodologiczno-metodyczne .....	187
<i>Renata Przybylska</i> Język polski w aspekcie kulturoznawczym w nauczaniu akademickim .....	203

## CZĘŚĆ V

## NOWE MEDIA W NOWOCZESNEJ SZKOLE

<i>Andrzej Hejmej</i> Transpozycje intermedialne i literatura nowoczesna .....	211
<i>Joanna Budkiewicz-Żeberska, Magdalena Trysińska</i> Aksjologia świata dziecięcego, czyli o potrzebie edukacji medialnej w nowoczesnej szkole .....	221
<i>Katarzyna Maciejak</i> Językowe wyznaczniki kodu ograniczonego w programach dla dzieci (na przykładzie polskiej wersji filmu animowanego <i>Niesamowity świat Gumballa</i> ) .....	241
<i>Anna Janus-Sitarz</i> Po co googleinteligentowi literatura, czyli o nowej roli lektury szkolnej .....	261
<i>Witold Bobiński</i> Przyszłość jest filmem .....	269
Indeks .....	279



## WPROWADZENIE

Problem edukacji, zwłaszcza humanistycznej, związanych z nią treści i form kształcenia, a także szkoły jako instytucji coraz częściej staje się przedmiotem dyskusji, czy to naukowych, czy o profilu metodycznym. Taką też dyskusję, łączącą zresztą zagadnienia naukowe nad przestrzenią kultury, w tym literatury, filmu, języka, z kwestiami metodycznymi, zaproponowały dwa ośrodki polonistyczne: Katedra Polonistycznej Edukacji Nauczycielskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego kierowana przez Annę Pilch oraz Zakład Edukacji Polonistycznej i Kształcenia Ustawicznego Uniwersytetu Warszawskiego kierowany przez Tomasz Wroczyńskiego.

Punktem wyjścia tej dyskusji, w której wyniku powstał niniejszy tom, było zagadnienie nowoczesności – nowoczesności zwłaszcza w edukacji polonistycznej, choć nie tylko.

Problem definiowania nowoczesności był w sztuce i literaturze obecny od zawsze. Zmieniały się style i epoki i za każdym razem zadawano pytania, czy „nowe” sztuki i „nowe” gatunki literackie mieszczą się w estetycznych regułach, czy pretendują do miana sztuki wysokiej, czy też należy je umieścić poza nią. Nowoczesność była więc kategorią po trosze niepokojącą, po trosze pejoratywną (?), zaburzała bowiem stały porządek, układ, tradycyjne schematy, reguły, pojęcia. Gdy pojawiała się w przestrzeniach zapowiadających zmiany, była kluczem otwierającym obszary nowe, niedookreślone, wobec których należało zająć stanowisko, podjąć dialog, stworzyć język przeformułowań.

Potrzeba przeformułowania pojęć historycznoliterackich, pokusa zrezygnowania z części z nich, zwłaszcza jeśli wydają się już nieadekwatne do myśli i interpretacji, która następuje w innym czasie i w innym wymiarze, jest obecnie naszym zadaniem. Należy się bowiem zastanowić, co oznacza nowoczesność dzisiaj, w dobie cyberkultury, cyberprzestrzeni, w epoce postnowoczesnej sztuki i kultury.

Kiedy abstrakcja była „nowoczesnością”, szukano dla niej określenia, miejsca w sztuce. Dzisiaj pojawiły się hiperteksty, blogi, zjawisko postprodukcji „artystycznej” (?) i znów musimy zapytać o ich miejsce w obszarze sztuk pięknych, zasygnalizować wątpliwości, jak niegdyś czynił to Stanisław Brzozowski.

I jak kiedyś dyskutowano i kłócono się, czy malarstwo abstrakcyjne nie przekracza aby dozwolonych granic, a jeśli nawet, to kto w tej materii jest wielkim,

prawdziwym i autentycznym artystą, i dalej, jak wtedy pytano, czy happeningi i performance są sztuką, tak dzisiaj znów musimy zapytać, czym jest nasza nowoczesność, która mieści w sobie tak różnorodne zjawiska twórczości.

A gdy uświadomimy sobie, czym jest i jaka jest dzisiejsza sztuka, okaże się, że jej immanentną cechą stanowi rozproszenie – w przestrzeni kultury, w pomieszaniu wyznaczników rodzajowych, gatunkowych, specyfiki tworzywa itd.

Ważny punkt w dyskusji o sztuce, kulturze, literaturze to zatem etap koniecznej próby scalenia. Zwłaszcza gdy przedmiotem naszej uwagi są młody odbiorca i jego edukacja.

Świadomość nowoczesności w edukacji to zrozumienie nowych form sztuki, zrozumienie cyberkultury i cyberprzestrzeni, konieczność zmiany badawczych narzędzi i opcji interpretacyjnych, konieczność czytania tekstu kultury we wspólnej werbalno-wizualnej przestrzeni. Świadomość dzieła sztuki, literatury, kultury to próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, co stanowi o arcydzielności tego dzieła.

Czy nowoczesność w dyskursie literackim i w formach wizualnych to konieczność przemyślenia nowej estetyki, nowych reguł gry (kreacji) dla sztuki? Czy poszerzenie obszaru tekstów kultury wymaga użycia nowych interpretacyjnych narzędzi, przeprowadzenia nowych zabiegów na tekstach? Jeśli – jak pisała kiedyś Seweryna Wysłouch – „szkołę trzeba wymyślić na nowo”, czy oznacza to, że trzeba także wymyślić nową estetykę, nowe formy czytania wiersza, obrazu, widowiska, innych znaków kultury? To tylko część problemów, z którymi przyszło się zmierzyć i zmagać dzisiejszej szkolnej polonistyce i edukacji w ogóle. „Przemyśleniem estetyki” zajął się Arnold Berleant w książce pod takim właśnie tytułem: *Prze-myśleć estetykę*<sup>1</sup>, w której pisze o przyczynach końca estetyki starej, tradycyjnej i o potrzebie nowej, o rozszerzonym polu widzenia, większej przestrzeni dla sztuki dnia dzisiejszego.

Chociaż pisałam już o świadomości nowoczesności we współczesnej edukacji<sup>2</sup> oraz o konieczności podjęcia prób przewartościowania estetyki, aby mimo poszerzenia granic dla dzieł literackich i dla arcydzieł sztuk pięknych były możliwe kryteria, wedle których da się oddzielić arcydzieło od kiczu, prawdziwy poemat od jego kolejnej kopii, prawdziwy wiersz od wtórnych, schematycznych, nieautentycznych poczyniń, którym blisko do miana kiczu<sup>3</sup>, to raz jeszcze warto podjąć temat, którego rozpoznawanie wiedzie do konkluzji – konieczności scalania **rozproszonego**. **Rozproszonym** są nowe formy dzieła, sztuki, zjawisk kultury, a także zasady i reguły prowadzące do **scalania**.

Wydając wspomniane publikacje, kładłam nacisk na umiejętność właściwego rozpoznania, zdolność objaśnienia kwestii arcydzielności dzieła, odróżniania

sztuki autentycznej i nieautentycznej, prawdy od fałszu, oryginału od kopii czy falsyfikatu. Podkreślałam wtedy – podkreślam z całym przekonaniem i dzisiaj – że umiejętność przekazania uczniom argumentów z dziedziny estetyki oraz wiedzy o **prawdziwych** wyznacznikach literackości literackiego tekstu, prawdziwych składnikach malarskiej sztuki jest dzisiaj, w dobie medialnych, multimedialnych, internetowych kreacji rozmaitych tekstów wchodzących w skład komunikacyjnej blogosfery, problemem wielkiej wagi.

I raz jeszcze warto powrócić do tych ważnych kwestii, by z nieco innej perspektywy podjąć dialog.

Gdy myślimy o zasadniczych przemianach i przekształcaniach polonistyki szkolnej z tradycyjnej w nowoczesną, na miarę XXI wieku, to sprawą zasadniczą wydaje się kwestia myślenia o dziele: literackim, plastycznym, o każdym innym tekście kultury w kontekście zasad wyznaczanych przez kategorie estetyki (także etyki, aksjologii). Można zadać pytanie o cel estetycznych kategorii, estetycznych teorii, o sens ich znajomości. Na pytanie, do czego potrzebna jest znajomość estetyki, rozmaitych powiązanych z nią teorii i koncepcji, odpowiadam: teorie i systemy estetyczne pozwalają zrozumieć zjawiska i relacje zachodzące w sztuce i kulturze, estetyka próbuje ująć je w spójne systemy, dać nam klucz do oceny, do świata wartości, do etyki **innego**, etyki **postmodernistycznej i hermeneutycznej**.

Współczesna sztuka, dzisiejsze jej formy w świecie cyberkultury, buduje swą przestrzeń. Obserwuje się zatem pewną aktywność przedmiotów (także artystycznych), która powoduje percepcyjną integrację wszystkich elementów, by tak rzec, w zakresie pola estetycznego. Taka sytuacja poszerzenia **pola estetycznego** oznacza nowe relacje, nowe związki między wszystkimi uczestnikami wydarzeń twórczych.

Poszerzanie granic sztuki, nowe relacje między przedmiotami będącymi tworzywem dzieł artystycznych, obecność różnych form tekstu w przestrzeni mediów z punktu widzenia szkoły i dydaktyki są problemem niezwyklej wagi. Bierze się mianowicie pod rozwagę kwestię wątpliwości i niepewności młodego odbiorcy tekstów kultury, sztuki, literatury w wyznaczeniu granicy między arcydziełem a sztuką drugorzędną, przeciętną, grafomańską.

Jak wytłumaczyć uczniowi, dlaczego arcydzieło sztuki malarskiej, utwór poetycki, proza pisarza jest arcydziełem, a nie kiczem, lub odwrotnie – jest kiczem, a nie prawdziwym dziełem sztuki? Jakich użyć argumentów, by to udowodnić?

Obserwacje dzisiejszej kulturowej rzeczywistości sugerują potrzebę nowych koncepcji w dziedzinie estetyki integrujących nowe ludzkie relacje i doświadczenia. Taka nowa teoretyczna wizja nowej kultury w nowej przestrzeni „mogłaby objąć szerokie spektrum sztuki i różnych jej gatunków, ich pełniejszą integrację z innymi działaniami ludzkich społeczności, a także ich bardziej ogólny status” – mówi filozof i estetyk, Arnold Berleant<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> A. Berleant, *Prze-myśleć estetykę: niepokorne eseje o estetyce i sztuce*, red. nauk. T. Wilkoszewska, przeł. M. Korusiewicz, T. Markiewka, Kraków 2007.

<sup>2</sup> Zob. *Edukacja polonistyczna wobec trudnej współczesności*, red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2010, s. 52–56 oraz *Formy wyobraźni. Poeci współcześni przed obrazami wielkich mistrzów*, Kraków 2010, s. 251–255.

<sup>3</sup> *Edukacja polonistyczna...*, s. 59.

<sup>4</sup> A. Berleant, *op.cit.*, s. 59.

Jeśli dzisiejsza nowoczesność dzieli sztuki na mechaniczne i niemechaniczne, czyli panuje w tej kwestii pluralizm (co nie jest w sztuce niczym nowym), to Jacques Rancière mówi nam, że sztuka jest zjawiskiem indywidualnym, musi zawierać akcent niepowtarzalnej indywidualności i oryginalności. To wydaje się podstawowym kryterium jej kwalifikacji i klasyfikacji, te właśnie cechy – powtórzmy raz jeszcze: indywidualizm, autentyczność, niepowtarzalność, nieschematyczność, więc i niemechaniczność odróżniają ją od produktów sztuki, wynalazków pretendujących do miana dzieł artystycznych, sztuki niskich lotów, małej wartości i miałości.

Czy nowoczesność oznacza zatem chaos i rozproszenie? Jeśli w dobie nowoczesności, jakkolwiek tę nowoczesność zdefiniujemy, następuje coś takiego jak rozproszenie dzieł sztuki, rozproszenie gatunków literackich w poszerzonym polu estetycznym, w którym obowiązują nowe relacje twórca–odbiorca, nowe reguły i zasady estetyczne, to powinnością i zadaniem edukacji jest ich scalanie, po to by młody odbiorca (uczeń w szkole ponadgimnazjalnej) stąpał po twardszym i konkretniejszym gruncie ery ponowoczesności.

Scalanie „rozproszonego” należy więc rozumieć jako taki rodzaj dialogu z tekstem, dialogu ponowoczesnego, który dzisiejsze tendencje koncentrowania się bardziej na niemożliwym niż na możliwym, bardziej na nieskutecznym niż na skutecznym zjednoczy w myśleniu systemowym, w próbie nadania porządku.

Scalenie rozproszenia wartości, kryteriów, w których ujmuje się zjawiska estetyczne i pozaestetyczne, dzisiaj jest pozytywną powinnością nauczyciela – przewodnika po meandrach i pułapkach zastawianych w kulturze na młodego odbiorcę. Czy konkluzją będzie obrona tradycji, „starych” systemów i „starej” estetyki przeciw nowoczesności?

„Nie jestem przeciwnikiem nowoczesności jako takiej – powiada Paweł Beylin. – Nie jestem również jej zwolennikiem, albowiem samo pojęcie nowoczesności jeszcze dla sztuki nic nie oznacza”<sup>5</sup>.

Konkluzja niniejszych uwag zmierza w kierunku łączenia rozpoznawanej nowoczesności z wiedzą o tradycji. Cechą dzisiejszej humanistycznej edukacji powinien się zatem stać polisemiczny wymiar interpretacji zjawisk współczesnych. Szkolnej polonistyce powinny towarzyszyć pluralizm i synkretyzm, a także wyważone proporcje między ekspansywną cyberkulturą a tradycją, która ciągle jeszcze jest fundamentem wiedzy. Jestem za edukacją, która pozwala zrozumieć istotę poezji, ma świadomość sztuki i właściwie rozpoznaje nowe formy nowoczesności. W takim oto rozumieniu niniejszy tom – będący wielopłaszczyznową, interdyscyplinarną dyskusją, dialogiem wielowymiarowym – scala rozproszone, przywraca pojęciu nowoczesności wymiar pozytywnego, konstruktywnego, twórczego i kreatywnego działania.

Anna Pilch

\* \* \*

Rozważania nad problematyką nowoczesności w polonistycznej edukacji otwiera tekst **Barbary Myrdzik** *Tradycja i nowoczesność – proces czy opozycja? Refleksje na marginesie czytania tekstów kultury*. Dotyczy on związków tradycji z nowoczesnością. Na pozór są to pojęcia przeciwstawne, jednak – jak pokazuje Autorka – relacja między nowoczesnością a tradycją wyraża się często w kontynuacji (nie tylko w kwestionowaniu czy odrzucaniu). Czy można odrzucić tradycję? Zdaniem Barbary Myrdzik jest to niemożliwe – wyzwolenie się spod jej wpływów będzie jedynie zastąpieniem jednej tradycji przez inną.

W tradycji „ratunku” dla współczesnej szkoły szuka **Włodzimierz Paszyński**, Autor kolejnego tekstu pod przewrotnym nieco tytułem *Staroświecka nowoczesność – o potrzebie konserwatyzmu we współczesnej szkole*. Zwraca on uwagę na konieczność przyjrzenia się polskiej szkole, kształceniu polonistycznemu, a także całej reformie edukacji, która – jego zdaniem, została nie najlepiej przygotowana. Aby polską szkołę „uratować”, wystarczy jedynie czerpać pomysły z przeszłości (patrz: formuła starej matury), aby uczyć nowoczesnie – czyli ciekawie, mądrze i skutecznie.

W obronie tradycji staje także **Dorota Heck**. W artykule *O potrzebie (mitu) tradycji w historii literatury* przekonuje, że mit tradycji warto i trzeba kultywować. Tradycja nie musi bowiem oznaczać konserwatyzmu. Wiedza o przeszłości jest istotna ze względu na konieczność rozbudzania wyobraźni czytelników i rozwijanie świadomości historycznej i kulturalnej.

Szkoła to miejsce ważne w życiu każdego człowieka – dziecko zdobywa tam pierwsze ważne doświadczenia życiowe, dokonuje istotnych wyborów. To miejsce przejścia. Jakie są literackie doświadczenia *locus educandi* pokazuje **Marta Rusek** w szkicu *Szkoła jako miejsce antropologiczne. Świadectwa literackie*.

Szkoła może być miejscem bliskim lub obcym dziecięcemu (uczniowskiemu) doświadczeniu. Może być staroświecka albo nowoczesna. Ale co to znaczy nowoczesna szkoła? Co to znaczy nowoczesna lekcja? Zastanawia się nad tym **Stanisław Bortnowski** w tekście *Nowoczesna lekcja – co to właściwie znaczy?*. Autor stawia tu nauczyciela w roli reżysera spektaklu, w którym uczestniczą uczniowie. Nowoczesną lekcję, zakorzenioną jednak w tradycji pedagogicznej, tworzy przede wszystkim współbicie z uczniem. Nowoczesne technologie, które urozmaicają tok lekcyjny, są jedynie środkiem do osiągnięcia zamierzonego przez nauczyciela celu.

Skoro mowa o nowoczesnych technologiach, nie można pominąć ważnej kwestii nowych elektronicznych podręczników. *O zaletach i wadach e-podręcznika w nauczaniu polonistycznym* pisze **Martyna Bala-Chrupek**. Zwraca uwagę na te cechy e-podręczników, które odróżniają je od tradycyjnych, drukowanych książek. Zastanawia się jednocześnie, czy zarówno nauczyciele, jak i uczniowie (a także rodzice) są przygotowani na taką rewolucję.

Wyzwaniem dla współczesnej szkoły staje się matura międzynarodowa. Temat ten podjęła **Ewa Bem-Wiśniewska** w artykule *Program matury międzynarodowej*

<sup>5</sup> P. Beylin, *Autentyczność i kicz*, Warszawa 1975, s. 243.

jako wyzwanie dla nauczyciela polonisty. Ponieważ program IB jest coraz bardziej popularny w polskiej szkole (przybywa placówek, które go realizują), koniecznością staje się dyskusja nad programem nauczania w IB, a przede wszystkim przygotowanie podręczników dla uczniów i nauczycieli oraz wprowadzenie wiedzy o maturze międzynarodowej do programu studiów polonistycznych.

Mówiąc o nowoczesnej szkole, nie możemy zapominać o wyższych etapach edukacyjnych. **Maria Kwiatkowska-Ratajczak** w szkicu *Innowacyjność kształcenia dydaktycznego doktorantów – problemy i perspektywy* zwraca uwagę na kwestie związane z przygotowaniem młodych badaczy do pełnienia funkcji nauczyciela akademickiego. W tym celu prezentuje założenia realizowanego od kilku lat programu „Praktyka i teoria kształcenia akademickiego”.

Nowoczesna szkoła pyta nie tylko o to, jak uczyć, lecz także czego uczyć, czy może lepiej: z czego zrezygnować. Dostrzegając potrzebę zmian, a jednocześnie zachowania treści istotnych, Autorzy tekstów zebranych w kolejnej części naszej monografii zabrali głos w kwestii kształcenia literackiego.

**Grzegorz Leszczyński** w artykule *Zestaw lektur: fabryka analfabetów* zwraca uwagę na konieczność przyjrzenia się liście lektur proponowanych zarówno uczniom szkół podstawowych, jak i młodzieży gimnazjalnej. Okazuje się, że zestaw ten jest niepokojąco archaiczny, dlatego też lektury szkolne przegrywają z nowoczesnymi mediami cyfrowymi, z kulturą popularną. Aby wykształcić nawyki czytelnicze, konieczne wydaje się sięgnięcie po teksty nowe, bliskie doświadczeniu cyfrowego tubylca.

W nowej, zreformowanej szkole nauczyciel polonista nieustannie spotyka się z presją czasu. Jest zmuszany do dokonywania wyborów, redukcji liczby omawianych tekstów. Na problem nieobecności literatury oświeceniowej we współczesnej szkole zwraca uwagę **Marcin Cieński**. W artykule *Nowoczesne (szkolne) ujęcie literatury oświecenia. Między perspektywą europejską a polską: o konsekwencjach wyboru dominanty* sprzeciwia się jednostronnej interpretacji literatury wieku XVIII – sprowadzonej do kilku utworów, które każą postrzegać tę epokę w kategoriach kłęski.

**Ewa Paczoska** podejmuje natomiast problem literatury XIX wieku. Tekst *Dziewiętnastowieczność i modernizm w dydaktyce szkolnej* ukazuje rolę, jaką wiek XIX odegrał w historii polskiej literatury i sztuki. Autorka zgadza się (nie bez żalu) na ograniczenie zbioru tytułów z tego okresu w edukacji młodych Polaków. Ale ograniczenie to nie musi, a nawet nie może, prowadzić do ograniczenia liczby pytań. Nowoczesność oznacza bowiem nowy model lektury.

Nowych odczytań wymaga także literatura XX wieku. **Andrzej Zieniewicz** w artykule *Dwudziestowieczność jako zagadnienie dydaktyczne* ukazuje trzy perspektywy myślowe: historyczną, artystyczno-literacką i kulturową, które wymagają uporządkowania, prowadzą bowiem do eklektyzmu w myśleniu o literaturze XX wieku.

O kanonie lektur (a właściwie poezji) pisze **Jarosław Klejnocki**. W artykule *Dwa słowa o (nie)obecności poezji lingwistycznej w szkole* zwraca uwagę na podstawową bolączkę naszego systemu edukacji – konserwatyzm, który stał

się istotą nauczania o literaturze. Poezja współczesna (rzeczywiście współczesna) nie funkcjonuje na lekcjach języka polskiego, kiedy bowiem mowa o współczesności, na lekcjach ciągle pojawiają się starzy! znajomi – Miron Białoszewski i Stanisław Barańczak.

**Krzysztof Biedrzycki** proponuje natomiast tekst *Stanisław Barańczak – nowoczesny*. Jest to zdaniem Autora poeta, który reaguje na nowoczesność i ponowoczesność. W jego poezji można odczytać zrozumienie dla tego, co nowe, które przenika się z diagnozą zagrożeń.

Literatura różnych epok to tylko wybrane zagadnienia, nad którymi należałoby się zastanowić podczas dyskusji nad nowoczesnością w polonistycznej edukacji. Dobór lektur jest sprawą niewątpliwie istotną, ale w gruncie rzeczy chodzi o nowe sposoby odczytań, możliwość zaistnienia ponowoczesnych kategorii interpretacyjnych. Pisze o tym **Anna Włodarczyk** w tekście *Pluralizm etyki interpretacji tekstu literackiego – ponowoczesne kategorie interpretacyjne*. Autorka przedstawia wybór stanowisk filozoficznych, które reprezentują obszar postmodernistycznej etyki oraz etycznych postaw interpretacyjnych. Każdej z nich przypisuje odmienne etyczne kategorie interpretacyjne, takie jak: odpowiedzialność, dialogiczność, niepewność, introspekcja, kontrsygnatura, wrażliwość, empatia, doświadczenie i pluralizm.

Kolejny krąg zagadnień, który znalazł odbicie w niniejszym tomie, to kształcenie językowe. **Jadwiga Kowalikowa** w tekście *W poszukiwaniu wykładników nowoczesności w kształceniu językowym, metodologii ich badania i metodyki wprowadzania w obręb procesów dydaktycznych* pokazuje, na czym polega nowoczesny model kształcenia językowego. Zwraca uwagę na rolę nauczyciela, stojącego przed trudnym zadaniem połączenia wiedzy naukowej z potrzebami uczniów, dla których kształcenie językowe powinno mieć wymiar funkcjonalny. Tak zresztą kształcenie językowe traktuje nowa podstawa programowa.

**Wojciech Strokowski** natomiast proponuje tekst *Jak unowocześnić szkolne nauczanie składni? Refleksje metodologiczno-metodyczne*. Główne zmiany dotyczą teorii gramatycznej. Autor odnosi się do obowiązującej ciągle w szkole składni Klemensiewiczowskiej, która w kontekście współczesnych badań językoznawczych wydaje się przeżytkiem i wymaga unowocześnienia.

Nowe tendencje w kształceniu językowym są także widoczne na najwyższym etapie kształcenia – uniwersyteckim. **Renata Przybylska** w artykule *Język polski w aspekcie kulturoznawczym w nauczaniu akademickim* zwraca uwagę na widoczny zwrot ku językowi ujmowanemu w sposób kulturowy, co z jednej strony pozwala na integrowanie różnych dziedzin wiedzy, jak choćby literaturoznawstwa i językoznawstwa, z drugiej może prowadzić do marginalizacji twardego kanonu wiedzy podstawowej z zakresu zarówno nauk o języku w ogóle, jak i o języku polskim.

Kiedy mówimy o nowoczesności (czy też ponowoczesności), nie możemy pominąć problemu polisensorycznego doświadczania rzeczywistości, które z jednej strony jest dla człowieka naturalnym sposobem doświadczenia, z drugiej – wyznacza nowe drogi odczytań współczesnych tekstów kultury. **Andrzej Hejmej** w artykule *Transpozycje intermedialne i literatura nowoczesna* dowodzi,



że kulturowe procesy konwergencji, mieszanie rozmaitych środków wyrazu i form przekazu, stają się powszechne. Transpozycje intermedialne, choć są domeną uczestnika współczesnej kultury audiowizualnej, ciągle nie są doceniane, a nawet są wykluczane z dyskursu zarówno akademickiego, jak i szkolnego.

Na konieczność wprowadzenia programu edukacji medialnej zwracają uwagę Autorki tekstu *Aksjologia świata dziecięcego, czyli o potrzebie edukacji medialnej w nowoczesnej szkole* – **Joanna Budkiewicz-Żeberska** i **Magdalena Trysińska**. Z punktu widzenia polonisty najistotniejszym aspektem edukacji jest przygotowanie uczniów do świadomego i krytycznego odbioru tekstów medialnych. Analiza wybranych podręczników do kształcenia polonistycznego oraz produkcji telewizyjnych pokazuje bowiem, iż wartości wpajane na lekcjach języka polskiego są odległe od tych przedstawianych za pośrednictwem mediów. A to media właśnie mają ogromny wpływ na postawy młodego pokolenia, a także na język, jakim jego przedstawiciele posługują się na co dzień.

O tym, że warstwa językowa programów dla najmłodszych widzów powinna być bacznie obserwowana przez kompetentnych odbiorców, przekonuje **Katarzyna Maciejak** w tekście *Językowe wyznaczniki kodu ograniczonego w programach dla dzieci (na przykładzie polskiej wersji filmu animowanego Niesamowity świat Gumballa)*. Dialogi filmowych bohaterów znajdują bowiem odzwierciedlenie w wypowiedziach naszych uczniów.

Nowe media stanowią wyzwanie dla nowoczesnej szkoły. Są dla uczniów atrakcyjniejsze niż tradycyjna książka. Ale czy to znaczy, że można podporządkować szkolną edukację kulturze cyfrowej? Przed takim rozwiązaniem przestrzega **Anna Janus-Sitarz** w tekście *Po co googleinteligentowi literatura, czyli o nowej roli lektury szkolnej*. Autorka przedstawia zadania szkolnych spotkań z lekturą w świecie opanowanym przez nowe media.

Rozważania nad nowoczesnością w polonistycznej edukacji kończy tekst **Witolda Bobińskiego** *Przyszłość jest filmem*. Autor zwraca uwagę na konieczność zmian w sposobie myślenia o języku polskim jako przedmiocie szkolnym. W dobie kultury audiowizualnej, polisensorycznej model kształcenia oparty na tradycyjnym paradygmacie literacko-językowym już się nie sprawdza. Konieczne staje się wprowadzenie celowej edukacji filmowej, właśnie po to, aby ocalić literaturę przez odnajdowanie zbieżności i wspólnych kontekstów interpretacyjnych.

Tom, który oddajemy do Państwa rąk, nie wyczerpuje problemów nowoczesnej edukacji polonistycznej. Spotkali się tu zarówno literaturoznawcy, językoznawcy, jak i medioznawcy; zarówno dydaktycy, jak i teoretycy. Każdy z nich podjął ważny wątek w dyskusji nad kształtem współczesnego szkolnictwa. Nadal pozostaje wiele pytań, na które dziś nie znajdujemy jeszcze odpowiedzi, ale co istotniejsze, zostały także wskazane drogi, którymi kształcenie polonistyczne powinno podążać. Mamy nadzieję, że tym samym otwieramy forum dyskusyjne, na którym nadal będą się toczyć rozmowy mające na celu ulepszanie edukacji polonistycznej w XXI wieku.

*Magdalena Trysińska*

## CZĘŚĆ I

# PYTANIA O NOWOCZESNOŚĆ I TRADYCJĘ